

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Fatimie 13 maja 1982 roku*

1. „I od tej godziny wziął Ją uczeń do siebie” (J 19,27). Tak brzmią końcowe słowa Ewangelii przeznaczonej na dzisiejszą liturgię sprawowaną w Fatimie. Uczeń ten miał na imię Jan. To on, Jan, syn Zebedeusza, Apostoł i Ewangelista, usłyszał płynące z wysokości krzyża słowa: „Oto Matka twoja”.

Ale najpierw Chrystus powiedział do swej Matki: „Niewiasto, oto syn twój”. Był to przedziwny testament. Kiedy Chrystus odszedł z tego świata, dał swej Matce człowieka, ludzką istotę, by stał się on dla Niej jak syn: Jana. Jego Jej zawierzył. I w konsekwencji tego oddania i tego zawierzenia Maryja stała się Matką Jana. Matka Boga stała się matką człowieka. Od tej godziny Jan „wziął Ją do siebie” i stał się ziemskim stróżem Matki swego Mistrza; synowie bowiem mają prawo i obowiązek troszczyć się o swe matki. Jan stał się z woli Chrystusa synem Matki Boga. I w Janie każda ludzka istota stała się Jej dzieckiem.

Obecność Matki w świecie

2. Słowa „wziął Ją do siebie”, rozumiejąc je w ich dosłownym sensie, mówią o zabraniu Maryi na miejsce, gdzie mieszka Jan. Macierzyństwo Maryi w szczególny sposób objawia się tam, gdzie Ona się z nami spotyka: w miejscach, które zamieszkuje, w miejscach, w których czuje się szczególną obecność Matki.

Wiele jest takich miejsc zamieszkałych przez Maryję. Są one najróżniejszego typu; od poświęconego Jej kącika w domu czy maleńkiej kapliczki przydrożnej ozdobionej wizerunkiem Matki Bożej, po zbudowane na Jej cześć kaplice i kościoły. Są też takie miejsca, gdzie obecność Matki jest odczuwana w szczególnie namacalny sposób. Czasem miejsca te promieniują daleko swym światłem i przyciągają ludzi z dalekich stron. Promieniowanie to może rozciągać się na diecezję, cały naród, a czasem na wiele narodów czy nawet kilka kontynentów.

Miejscami tymi są sanktuaria maryjne. W miejscach tych ów wyjątkowy testament Ukrzyżowanego Pana jest przedziwnie aktualny: tam człowiek czuje, że został zawierzony i oddany w ręce Maryi. Człowiek udaje się tam po to, aby spotkać się z Nią jako ze swoją Matką. Otwiera przed Nią swe serce i mówi do Niej o wszystkim. Można rzec – „bierze Ją do siebie”, wprowadza Ją w swoje problemy, które bywają czasem trudne - problemy własne i problemy innych, problemy rodziny, społeczeństw, narodów i całej ludzkości.

3. Czy nie jest tak w przypadku sanktuarium w Lourdes we Francji? Czy nie jest tak w przypadku Jasnej Góry w Polsce, mego narodowego sanktuarium, które tego roku obchodzi sześćsetną rocznicę swego istnienia? Również tam, podobnie jak w wielu innych sanktuariach maryjnych całego świata, słowa dzisiejszej liturgii zdają się rozbrzmiewać z wielką mocą: „Tyś wielką chlubą naszego narodu” (Jdt 15,9) i „...gdy naród nasz był upokorzony ... przeciwstawiłaś się naszej zagładzie, postępując prawą drogą przed Bogiem naszym” (Jdt, 13,20). W Fatimie słowa te rozbrzmiewają szczególnym echem doświadczeń nie tylko narodu

portugalskiego, ale i wielu innych krajów i ludów ziemi, rzeczywiście rozbrzmiewają one echem doświadczenia współczesnej ludzkości jako całości, całej rodziny ludzkiej.

Szczególne wezwanie Jana Pawła II do Fatimy

4. Tak więc przybywam tu dzisiaj, gdyż dokładnie tego samego właśnie dnia ubiegłego roku, na Placu św. Piotra w Rzymie, podjęto próbę zamachu na życie papieża, co w tajemniczy sposób zbiegło się z rocznicą pierwszych objawień w Fatimie, które miały miejsce 13 maja 1917 roku. Wydaje mi się, że w zbieżności tych dat rozpoznaję szczególne wezwanie, by przybyć na to miejsce. Tak więc jestem tu dzisiaj. Przybyłem, by podziękować Bożej Opatrzności tu, w tym miejscu, które Maryja zdaje się wybrała dla siebie w sposób szczególny. Raz jeszcze powtarzam z prorokiem: „Misericordia Domini, quia non sumus consumpti” („Miłosierdzie Pańskie, żeśmy nie zniszczeni” - Lm 3,22). Przybyłem tu szczególnie po to, aby oddać chwałę samemu Bogu: „Niech będzie błogosławiony Pan Bóg. Stwórca nieba i ziemi” - mówię słowami dzisiejszej liturgii (Jdt 13,18).

Ku Stwórcy nieba i ziemi zanoszę szczególny hymn chwały, którym jest Ona sama, Niepokalana Matka Słowa Wcielonego: „Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi... Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga. Niech to sprawi Tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki” (Jdt 13,18-19).

U podstaw tej pieśni chwały, którą Kościół śpiewa dziś z radością tu i w tylu innych miejscach na ziemi, znajduje się nieporównywalny z niczym wybór córki rodzaju ludzkiego na Matkę Boga. Dlatego też niech przede wszystkim sam Bóg będzie uwielbiony: Ojciec, Syn i Duch Święty. Niech będą oddane cześć i błogosławieństwo Maryi, która będąc „miejszem zamieszkania Trójcy Świętej” - jest wzorem dla Kościoła.

Duchowe macierzyństwo Maryi.

5. Od chwili, kiedy Jezus, umierając na krzyżu, powiedział do Jana: „Oto Matka twoja”, od chwili kiedy „wziął Ją do siebie”, realizuje się w historii niezmiernie duchowe macierzyństwo Maryi. Macierzyństwo oznacza troskę o życie dziecka. Ponieważ Maryja jest Matką nas wszystkich, Jej troska o życie człowieka jest powszechna. Troska matki obejmuje w pełni całe dziecko. Macierzyństwo Maryi ma swój początek w macierzyńskiej trosce o Chrystusa. W Chrystusie, u stóp krzyża, przyjęła Jana, a w Janie przyjęła w pełni nas wszystkich. Maryja obejmuje nas szczególną troskliwością w Duchu Świętym. Bowiemy jak wyznajemy w naszym Credo, jest On Dawcą Życia – „Ożywiciela”. Jest ono pokorną służbą Tej, która mówi o sobie: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1,38).

Spróbujmy, w świetle tajemnicy duchowego macierzyństwa Maryi, zrozumieć niezwykle orędzie, które rozpoczęło się 13 maja 1917 roku i rozchodząc się po całym świecie, trwało przez kolejne miesiące, aż do 13 października owego roku.

Orędzie fatimskie jest wezwaniem do nawrócenia i pokuty

6. Kościół zawsze uczył i nie przestaje głosić, że objawienie Boże zostało zamknięte w Jezusie Chrystusie, który jest pełnią tego objawienia i „nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa” (KO 4).

Kościół ocenia i osądza prywatne objawienia za pomocą kryterium zgodności z tym jedynym objawieniem publicznym.

Jeśli Kościół zaakceptował orędzie z Fatimy, stało się tak przede wszystkim dlatego, że orędzie to zawiera prawdę i wezwanie samej Ewangelii. „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15); są to pierwsze słowa, jakie Mesjasz skierował do ludzkości.

Orędzie z Fatimy jest w swej istocie wezwaniem do nawrócenia i pokuty, tak jak Ewangelia. Wołanie to rozległo się na początki XX wieku i stąd zostało skierowane szczególnie do obecnego stulecia.

Wydaje się, że orędzie Najświętszej Maryi Panny należy odczytywać w świetle „znaków czasu”, znaków naszych czasów. Wezwanie do pokuty jest wezwaniem matczynym, a jednocześnie mocnym i jednoznacznym. Miłość, która „współweseli się z prawdą” (por. 1Kor 13,6), potrafi być wymagająca i zdecydowana. Wezwanie do pokuty łączy się, jak zawsze, z wezwaniem do modlitwy. Zgodnie z tradycją wielu wieków Matka Boża Fatimska wskazuje na różaniec, który słusznie określa się mianem „modlitwy Maryi”, modlitwy, w której czuje się Ona z nami w szczególny sposób zjednoczona. Ona sama modli się z nami. Modlitwa różańcowa obejmuje problemy Kościoła, Stolicy św. Piotra, problemy całego świata.

Pamiętajmy w niej również o grzesznikach, modląc się, by mogli dostąpić nawrócenia i zbawienia. Modlimy się również w nim za dusze w czyśćcu cierpiące.

Słowa orędzia zostały skierowane do dzieci w wieku od siedmiu do dziesięciu lat. Dzieci jak Bernadetta z Lourdes, są szczególnie uprzywilejowane w tych objawieniach Matki Bożej. Stąd Jej język jest prosty, w ramach możliwości ich zrozumienia. Dzieci z Fatimy stały się uczestnikami dialogu z Panią z Fatimy i zostały Jej współpracownikami. Jedno z nich żyje po dziś dzień.

Miłość matki do grzeszników

7. Kiedy Jezus powiedział na krzyżu: „Niewiasto, oto syn twój” (J 19,26), na nowy sposób otworzył serce swej Matki, Niepokalane Serce, i ukazał mu nowe wymiary i obszary miłości, do których została wezwana w Duchu Świętym przez moc ofiary krzyża. W słowach z Fatimy wydaje się, że odnajdujemy ten wymiar macierzyńskiej miłości, która obejmuje swym zasięgiem całą drogę człowieka do Boga; drogę, która prowadzi przez ten świat i która za jego progiem wiedzie przez czyściec.

Troska Matki Zbawiciela jest troską o dzieło zbawienia, o dzieło Jej Syna. Jest to troska o zbawienie, o wieczne zbawienie wszystkich. Dziś, kiedy minęło sześćdziesiąt pięć lat od tamtego 13 maja 1917 roku, trudno nie zauważyć, jak zasięg tej zbawczej miłości Matki obejmuje w szczególny sposób nasz wiek.

W świetle miłości Matki rozumiemy całe orędzie Pani Fatimskiej.

Największą przeszkodą w drodze człowieka do Boga jest grzech, trwanie w grzechu, a w końcu wyparcie się Boga. Świadome wyrzucenie Boga ze świata ludzkiej myśli. Odrwanie od Niego całej ziemskiej aktywności człowieka. Odrzucenie Boga przez człowieka. W rzeczywistości wieczne zbawienie człowieka znajduje się tylko w Bogu. Odrzucenie Boga przez człowieka, jeśli jest zdecydowane, prowadzi logicznie do odrzucenia człowieka przez Boga (por. Mt 7,23; 10,33), do potępienia.

Czy Matka, która całą miłością, jaką budzi w Niej Duch Święty, pragnie zbawienia każdego, może milczeć w obliczu kwestionowania samej podstawy ich zbawienia? Nie, nie może. Tak więc, ponieważ orędzie Matki Boskiej Fatimskiej jest orędziem macierzyńskim, jest ono silne i jednoznaczne. Brzmi poważnie. Brzmi jak mowa Jana Chrzciciela na brzegu Jordanu. Nawołuje do pokuty. Ostrzega. Wzywa do modlitwy. Poleca różaniec. Orędzie jest skierowane do każdego człowieka. Miłość Matki Zbawiciela osiąga każdego miejsca, które dotknęło dzieło zbawienia. Jej troska rozciąga się na każdą jednostkę naszych czasów, na wszystkie społeczeństwa, narody i ludy. Społeczeństwa zagrożone przez apostazję stoją przed groźbą degradacji moralnej. Upadek moralności pociąga za sobą upadek społeczeństw.

Poświęcenie sercu Matki

8. Chrystus powiedział na krzyżu: „Niewiasto, oto syn twój!”. Tymi słowami otworzył On nową drogę do serca swej Matki. Chwilę później rzymski żołnierz przebił włócznią bok Ukrzyżowanego. Przebite serce stało się znakiem odkupienia, wyjednanego przez śmierć Baranka Bożego. Niepokalane Serce Maryi, otwarte słowami: „Niewiasto, oto syn twój!”, jest duchowo zjednoczone z sercem Jej Syna, otwartym włócznią żołnierza. Serce Maryi zostało otwarte przez tę samą miłość do człowieka i do całego świata, którą Chrystus umiłował człowieka i świat, oddając się za nich na krzyży, aż Jego sercu zadała cios włócznia żołnierza. Poświęcenie świata Niepokalanemu Sercu Maryi oznacza przybliżenie się, przez wstawiennictwo Matki, do źródła życia wytryskającego z Golgoty. Źródło to nieprzerwanie wylewa odkupienie i łaskę.

W nim dokonuje się wynagrodzenie za grzech świata. Jest to nieustanne źródło nowego życia i świętości. Poświęcenie świata Niepokalanemu Sercu Matki oznacza powrót pod krzyż Syna. Oznacza poświęcenie świata przebitemu sercu Zbawiciela, przyprowadzenie go z powrotem do źródła jego odkupienia. Odkupienie pozostaje zawsze większe niż grzechy człowieka i „grzech świata”. Moc odkupienia jest nieskończenie wyższa niż całe zło w człowieku i w świecie. Serce Matki jest tego świadome bardziej niż jakiegokolwiek serce we wszechświecie, widzialnym i niewidzialnym. Tak więc wzywa nas Ona. Wzywa nas nie tylko do nawrócenia; wzywa nas do przyjęcia Jej macierzyńskiej pomocy w naszym powrocie do źródła odkupienia.

9. Poświęcenie się Maryi oznacza przyjęcie Jej pomocy w ofiarowaniu nas samych i całej ludzkości Temu, który jest święty, nieskończenie święty; oznacza przyjęcie Jej pomocy - przez uciekanie się do Jej macierzyńskiego serca, które otworzyło się pod krzyżem na miłość do każdej ludzkiej istoty, do całego świata - aby ofiarować świat, poszczególne ludzkie istoty, ludzkość jako całość i wszystkie narody Temu, który jest nieskończenie święty. Boża świętość objawiła się w odkupieniu człowieka, świata, całej ludzkości i narodów: odkupienie dokonane przez ofiarę krzyża. „A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie” -

powiedział Jezus (J 17,19). Na mocy odkupienia świat i człowiek zostali poświęceni. Zostali poświęceni Temu, który jest nieskończenie święty. Zostali ofiarowani i zawierzeni samej Miłości, Miłości miłosiernej.

Matka Chrystusa wzywa nas, zaprasza nas, do włączenia się z Kościołem żywego Boga w poświęcenie świata, w ten akt zawierzenia, przez który świat, ludzkość jako całość, narody i każda poszczególna osoba ludzka zostają przedstawieni Odwiecznemu Ojcu na mocy odkupienia wyjednanego przez Chrystusa. Zostają ofiarowani w sercu Odkupiciela, które zostało przebite na krzyżu.

Orędzie jest zakorzenione w Ewangelii

10. Wołanie zawarte w orędziu Maryi z Fatimy jest tak głęboko zakorzenione w Ewangelii i w całej Tradycji, że Kościół czuje, iż orędzie to nakłada na niego obowiązek wysłuchania go. Kościół odpowiedział przez sługę Bożego Piusa XII, którego konsekracja biskupia miała miejsce dokładnie 13 maja 1917 roku.

Poświęcił on Niepokalanemu Sercu Maryi rodzaj ludzki, a szczególnie narody Rosji. Czy to poświęcenie nie było odpowiedzią na ewangeliczną wymowę wezwania z Fatimy? W Konstytucji dogmatycznej o Kościele (*Lumen gentium*) i w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym (*Gaudium et spes*) Sobór Watykański II obszernie wyjaśnia związki łączące Kościół i współczesny świat. Co więcej, jego nauka o szczególnym miejscu Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła zaowocowała nazwaniem Maryi przez Pawła VI "Matką Kościoła", przez co wskazał on na głębszą naturę Jej zjednoczenia z Kościołem i Jej troski o świat, o ludzkość, o każdą ludzką istotę i o wszystkie narody; co znajduje swój wyraz w Jej macierzyństwie. To przyniosło dalsze pogłębienie rozumienia znaczenia aktu poświęcenia, którego Kościół ma dokonać z pomocą Serca Chrystusowej Matki i naszej.

Zaparcie się Boga

11. Dziś Jan Paweł II, następca Piotra, kontynuator dzieła Piusa, Jana i Pawła, a szczególnie dziedzic II Soboru Watykańskiego, staje przed Matką Syna Bożego w Jej Sanktuarium w Fatimie.

W jakim celu tu przybył?

Staje, odczytując raz jeszcze, z drżeniem serca, macierzyńskie wezwanie do pokuty, do nawrócenia, naglący apel Serca Maryi, który rozległ się w Fatimie sześćdziesiąt pięć lat temu. Tak, odczytuje raz jeszcze, z drżeniem serca, widząc jak wiele ludów i społeczeństw - jak wielu chrześcijan - poszło w przeciwnym kierunku aniżeli ten, który wskazuje fatimskie orędzie.

Grzech zadomowił się na dobre w świecie, negacja Boga szerzy się poprzez ideologię, zamysły i plany istot ludzkich. Ale z tego właśnie powodu ewangeliczne wezwanie do pokuty i nawrócenia, wyrażone w orędziu Matki, pozostaje wciąż aktualne. Jest jeszcze bardziej aktualne niż sześćdziesiąt pięć lat temu. Jest jeszcze bardziej naglące. Ma ono stać się tematem przyszłorocznego Synodu Biskupów, do którego już się przygotowujemy.

Następca Piotra staje tu także jako świadek niezmiernego ludzkiego cierpienia, świadek niemal apokaliptycznego niebezpieczeństwa zagrażającego narodom i całej ludzkości. Stara się on ogarnąć te cierpienia swym słabym ludzkim sercem, stając wobec tajemnicy serca Matki, Niepokalanego Serca Maryi.

W obliczu tych cierpień, ze świadomością zła, jakie szerzy się w świecie i zagraża poszczególnym osobom ludzkim, narodom i całej ludzkości, następca Piotra staje tu z głęboką wiarą w odkupienie świata, zbawczą miłość, która zawsze pozostaje silniejsza, zawsze potężniejsza niż wszelkie zło.

Moje serce cierpi widząc grzech świata i szereg niebezpieczeństw zbierających się nad ludzkością jak ciemne chmury; równocześnie jednak raduje się nadzieją, gdy podejmuję to, co uczynili już moi poprzednicy, kiedy poświęcili świat Sercu Matki, kiedy poświęcili temu sercu, szczególnie te ludy, które najbardziej potrzebują tego poświęcenia. Akt ten oznacza poświęcenie świata Temu, który jest nieskończoną świętością. Świętość ta oznacza odkupienie, oznacza miłość potężniejszą od zła.

Żaden „grzech świata” nie zdoła zwyciężyć tej Miłości. Akt ten został ponowiony raz jeszcze. Wezwanie Maryi nie jest jednorazowe. Jej apel musi być podejmowany z pokolenia na pokolenie, zgodnie z coraz nowymi „znakami czasu”. Trzeba do niego nieustannie powracać. Trzeba go podejmować wciąż na nowo.

Wiara kościoła

12. Autor Apokalipsy pisał: „I Miasto Święte - Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba do Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu *Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi*” (Ap 21,2-3).

Jest to wiara, którą żyje Kościół. Jest to wiara, z którą lud Boży kroczy w swej pielgrzymce. „Przybytek Boga z ludźmi” jest już dziś wśród nas. W tym przybytku jest serce Oblubienicy i Matki, Maryi, serce ozdobione klejnotem Niepokalanego Poczęcia. Serce Oblubienicy i Matki, które słowem Jej Syna zostało otwarte pod krzyżem na nową wielką miłość do człowieka i świata.

Serce Oblubienicy i Matki, które jest świadome cierpień jednostek i społeczeństw na ziemi. Lud Boży pielgrzymuje na ziemi w kierunku eschatologicznym. Pielgrzymuje w stronę wiecznego Jeruzalem, w stronę „przybytku Boga z ludźmi”. Tam Bóg „otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły”. Obecnie jednak „pierwsze rzeczy” wciąż jeszcze istnieją. Stanowią one doczesne tło naszej pielgrzymki. Dlatego spoglądamy na Zasiadającego na tronie, który mówi: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21,5). I razem z Ewangelistą i Apostołem staramy się dostrzec oczyma wiary „nowe niebo i nową ziemię”, bo „pierwsza ziemia i pierwsze niebo przeminęły”.

Na razie jednak „pierwsza ziemia i pierwsze niebo” wciąż jeszcze istnieją wokół nas i w nas. Nie możemy ich lekceważyć. Pozwala nam to jednak zrozumieć, jak niezmierna łaska została udzielona nam, istotom ludzkim, kiedy w środku naszego pielgrzymowania, na horyzoncie wiary naszych czasów pojawia się „wielki znak, Niewiasta” (Ap 12,1). Tak,

zaprawdę możemy powtórzyć: „Błogosławiona jesteś, córko przez Boga Najwyższego, z pomiędzy wszystkich niewiast na ziemi...przeciwstawiła się naszej zagładzie, postępując prawą drogą przed Bogiem naszym”. Zaprawdę, jesteś błogosławiona. Tak, tutaj i w całym Kościele, w sercu każdej osoby i w całym świecie bądź błogosławiona, o Maryjo, o słodka Matko.

źródło:

<http://www.sekretariatfatimski.pl/6-jan-pawe-ii-i-fatima/168-homilia-papieza-jana-pawla-ii-fatima>